

<https://doi.org/10.18778/0208-6034.19.01>

*Leszek Kajzer*

### PRZEDMOWA

W roku 1995 przypada pięćdziesiąta rocznica utworzenia w Łodzi archeologicznej placówki uniwersyteckiej, która znana jest jako Katedra Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Powstanie jej łączy się nierozdzielnie z dwoma wydarzeniami. Pierwsze to powstanie wiosną 1945 r. Uniwersytetu Łódzkiego, do dziś największej placówki akademickiej w mieście, nawiązującej do skromnych tradycji działającej tu w latach 1928–1939 Wolnej Wszechnicy Polskiej. Drugie to osiedlenie się w Łodzi Konrada Jażdżewskiego (1908–1985), archeologa związanego poprzednio z Poznaniem i Warszawą, który jako docent miał w październiku 1939 r. objąć Katedrę Archeologii w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Wojna przekreśliła te plany i po wyzwoleniu Konrad Jażdżewski znalazł się w grupie uczonych – współorganizatorów nowo tworzonego Uniwersytetu, który zresztą ofiarował mu godność *doctora honoris causa*. Początkowo kierowana przez Niego placówka nosiła nazwę Zakładu Prehistorii, w 1952 r. powstała formalnie Katedra Archeologii Polski; w 1967 r. przemianowana na – Katedrę Archeologii.

Pół wieku działalności placówki naukowej to dobra okazja nie tylko do refleksji, ale również podjęcia próby zestawienia dokonań badawczych i dydaktycznych. Archeologia łódzka, której początki nierozdzielnie związane są z osobowością prof. Konrada Jażdżewskiego, nie tylko twórcy Katedry Archeologii oraz Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego, ale także animatora i pierwszego kierownika placówki archeologicznej Polskiej Akademii Nauk, wykształconej z Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, przechodziła w minionym pięćdziesięcioleciu fazy przyływów i odpływów. W latach osiemdziesiątych w naszym mieście działało 5 placówek archeologicznych, czyli oprócz trzech wyżej wymienionych jeszcze Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Przedsiębiorstwa Państwowego Pracownia Konserwacji Zabytków i Konserwator Zabytków Archeologicznych, pracujący w służbach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Reorganizacje struktur

administracji państwowej, sprawującej nadzór nad ochroną zabytków, likwidacja Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej PP PKZ oraz zmiany organizacyjne w jednostkach Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu sprawiły, że w chwili przygotowywania niniejszego tomu panorama łódzkiej archeologii wygląda nieco inaczej.

Nadal funkcjonuje Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne, które przejęło jednak na siebie cały zakres praw i obowiązków związanych z ochroną konserwatorską zabytków archeologicznych. Dawny Zakład Archeologii Polski Środkowej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN funkcjonuje teraz jako Oddział Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, z Katedry Archeologii wyodrębnił się zaś Zakład Prahistorii. Opisane przemiany nie zmieniły jednak zasadniczo funkcjonowania łódzkiego ośrodka archeologicznego.

Największe zagrożenie jego istnienia wystąpiło natomiast w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, kiedy to wstrzymano rekrutację studentów w Katedrze Archeologii, co skazywało cały ośrodek na stagnację i ograniczenia perspektyw rozwoju. Groźba ta została jednak oddalona i warto tu wspomnieć, że po 1956 r. nie tylko przywrócono rekrutację, ale na uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego w Uniwersytecie Łódzkim w październiku 1957 r. właśnie prof. Konrad Jażdżewski wygłosił wykład inauguracyjny pt. *Z zagadnień ciągłości kulturowej i osadniczej na ziemiach Słowiańszczyzny pierwotnej* (druk ZNUŁ, 1958, ser. I, z. 8, s. 3–26). Odtąd egzystencja łódzkiego ośrodka archeologicznego nie była już administracyjnie zagrożona i działa on dostosowując się, niekiedy z mozolnym wysiłkiem, do zmieniających się realiów.

Archeologia łódzka powstała przed pięćdziesięciu laty praktycznie „na surowym korzeniu”. W mieście naszym nie było tradycji twórczego uprawiania nauk humanistycznych, stąd i nowo powstały kierunek startował z pozycji odbiegających zdecydowanie od sytuacji centrów archeologicznych w Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Być może więc z perspektywy tych ośrodków nasz jubileusz jest uroczystością skromną. Doceniając walor wieloletniej tradycji badawczej, sądzę jednak, że cały łódzki ośrodek archeologiczny, a w tym i nasza Katedra, na trwale wpisał się w panoramę polskiej archeologii czasów powojennych. Prace zestawione w niniejszym tomie ułatwią natomiast, w moim odczuciu, obiektywną ocenę działalności grupy ludzkiej związanej z Katedrą Archeologii UŁ na tle nie tylko archeologii łódzkiej, ale także polskiej, europejskiej i światowej.

Po latach programowego odwrotu od personalistycznego widzenia dziejów i wynikającego z tego sposobu widzenia historii przyszedł czas na powrót do właściwej oceny działań jednostek. Jest to w naszym wypadku szczególnie ważne, gdyż na półwieczu funkcjonowania Katedry w sposób przemożny zaważyły indywidualności dwóch jej długoletnich kierowników: Konrada

Jażdżewskiego (sprawującego tę funkcję od 1945 r.) i Jerzego Kmiecńskiego (w latach 1971–1991). Oni ukształtowali nie tylko jej obraz i profil zainteresowań badawczych tak w okresie początkowym, jak i rozwoju w latach siedemdziesiątych, ale także nie pisany, lecz jakże liczący się i czytelny w całym archeologicznym środowisku charakter współpracowników i opuszczających nas absolwentów. Ci ostatni, choć tylko w stopniu porównywalnym z innymi polskimi ośrodkami, znajdowali pracę w swym wyuczonym zawodzie, wywierają przemożny wpływ na specyfikę naszej nauki nie tylko rozumianą regionalnie. Przypomnieć tu warto, że choć prof. K. Jażdżewski swymi naukowymi korzeniami najmocniej związany był z poznańskim ośrodkiem archeologicznym (i indywidualnością prof. Józefa Kostrzewskiego), to przez pewien czas Jego uczniowie kierowali uniwersyteckimi placówkami nie tylko w Łodzi, ale także w Warszawie i Lublinie (obecnie w Łodzi, Poznaniu i Lublinie). Rozwój polskiej archeologii w ostatnich latach zatarł już jej dychotomiczny podział i dziś nie jestem w stanie określić, czy specyfika łódzkiego ośrodka archeologicznego bliższa jest tzw. szkole poznańsko-warszawskiej czy krakowskiej.

Okrągła pięćdziesięcioletnia rocznica stwarza okazję do realizowania wielu modeli obchodów. Myślę jednak, że do historii nauki przeszedł już blichtr rocznicowych sesji, owocnych towarzysko, lecz najczęściej całkowicie mialkich merytorycznie. Dlatego też i prezentowany tu tom ma tylko po części charakter „rocznicowy”. Nie jest to okazja do zaznaczenia naszych przewag przy mniej lub bardziej skutecznym tuszowaniu braków i stron ciemnych, lecz raczej do refleksji, przy okazji której trzeba zebrać nasze aktywa i pasywa. Dlatego też ograniczono się tu do zreferowania: historii Katedry, efektów badań tak terenowych, jak i kameralnych, przedstawienia panoramy zainteresowań merytorycznych, naświetlenia obrazu działalności dydaktycznej, kontaktów zagranicznych itp., czyli podstawowego spektrum naszych dokonań w minionym pięćdziesięcioleciu.

Życzę PT Czytelnikom przyjemnej i krytycznej lektury, a naszej Instytucji co najmniej następnych 50 lat dalszego funkcjonowania, ku pożytkowi polskiej archeologii.